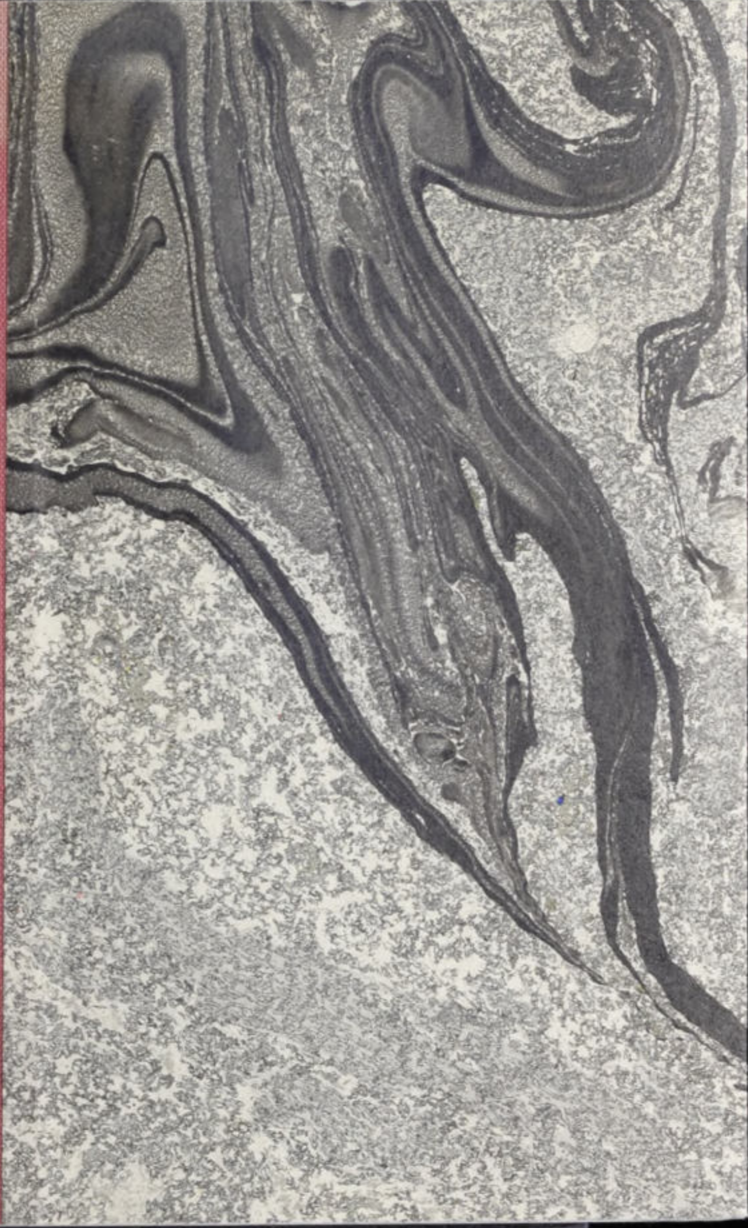




WŁOŚCIAŃSKA BIBLJOTECZKA LENINOWSKA

N. LENIN



O PAŃSTWIE RADZIECKIM



CHARKÓW
ROK
1928

Filja Ukraińska
Centr. Wud. Lud. ZSRR

O czym się mówi w tej książeczce

WŁOŚCIAŃSKA BIBLJOTECZKA LENINOWSKA
Pod red. A. DIWILKOWSKIEGO, F. POPOWA i W. SOKOŁOWA

N. LENIN

O PAŃSTWIE RADZIECKIM

Przekład A. KRZYŻANOWSKIEGO

CENTRALNE WYDAWNICTWO LUDÓW ZSRR
FILJA UKRAIŃSKA CHARKÓW 1928



Главлит № А7725
Тираж 2.000 экз.
Заказ № 885



PRZEDMOWA
DO PRZEKŁADU POLSKIEGO

Najważniejszym środkiem, zapomocą którego zaprowadza zwycięska klasa robotnicza Związku Radzieckiego nowy ład w naszym życiu społecznym, jest państwo radzieckie. Im lepiej działa to ogromne, z ludzi złożone narzędzie dyktatury proletarjackiej, tym prędzej poprawia się byt szerokich mas ludu pracującego, tym pewniej i szybciej zbliżamy się do społeczeństwa równości powszechnej i powszechnego dobrobytu, do społeczeństwa komunistycznego.

Ciągłe ulepszanie państwa radzieckiego, ciągłe odświeżanie jego mocy przez dopływ nowych sił z warsztatów i od pługa, wciąganie jaknajszerszych warstw ludności pracującej do pracy państwowej w radach gminnych, w radach miejskich i we wszystkich innych instytucjach radzieckich, — to zadanie stoi ciągle przed klasą

robotniczą i włościaństwem, jako podstawowy warunek urzeczywistnienia wszystkich dążeń gospodarczych, politycznych i kulturalnych. Teraz zwłaszcza, gdy po zakończeniu odbudowy naszego gospodarstwa zaczynamy je przebudowywać i odnawiać, sprawa ulepszania samej władzy radzieckiej wysuwa się na plan pierwszy. Trzeba, żeby najlepsi i najzdolniejsi ludzie z klasy robotniczej i włościaństwa wysuwani byli przez masy do rad i urzędów radzieckich, żeby klasa robotnicza i uświadomione włościaństwo wyparły z urzędów radzieckich wszystkie zgubne pozostałości biurokratyzmu.

Każdy uświadomiony robotnik i włościanin interesować się musi u nas jaknajżywiej wszystkiemi sprawami państwowemi. Równie bliską być musi dla niego wielka sprawa obrony Republiki Radzieckiej przed napaściami imperjalistów, jak te wszystkie drobne sprawy wiejskie i gminne, od których dobrego załatwienia zależy siła państwa i dobrobyt ludności. Każde wybory do rad powinny być przeprowadzane w ten sposób, żeby na stanowiska kierownicze we wsi, w gminie, rejonie, czy wyższych urzędach wysuwać ludzi najlepszych i najmocniej związanych z biednemi i średniozamożnemi warstwami włościaństwa.

Państwo radzieckie pracować będzie tym lepiej, im szersze masy proletarjatu i włościaństwa uczestniczyć będą w jego pracy, im lepiej rozumieć będą swe zadania, im staranniej wypleniać się będzie chwasty i kąkole biurokratyzmu.

Odbudowę gospodarki w Związku Radzieckim udało się nam przeprowadzić pomimo wielu wad i braków naszej władzy; do wielkiej pracy przebudowy, do rozwinięcia przemysłu, do ulepszenia gospodarki rolnej potrzebny nam jest lepszy aparat państwowy, niż ten, jaki mamy teraz, dlatego wytrwale i długo zwalczać musimy wszystkie niedomagania i wady w naszym państwie radzieckim. Skuteczne zwalczanie niedomagań wymaga nietylko ich ujawniania, ale przedewszystkim naprawiania w praktyce. Prawa radzieckie zmierzają do tego, żeby cała ludność pracująca naszej republiki brała udział w rządzeniu państwem. Tymczasem jeszcze nie udało nam się osiągnąć tego w zupełności. Na przeszkodzie stoi brak oświaty i wyrobienia społecznego mas, gnębionych przez długie wieki. W miarę tego jednak, jak niknąć będą mroki przeszłości, w miarę zaniku niepiśmienności, ciemnoty i przesądów, coraz to szersze masy współdziałać będą w ogromnej pracy naszego państwa.

W budowaniu państwa radzieckiego bierze udział lud pracujący wszystkich narodów naszego Związku. Niema u nas narodowości panujących i podległych, jak we wszystkich państwach burżuazyjnych. Państwo radzieckie jest prawdziwą ojczyzną ludów, gdzie nikt nie może być uciskany lub ograniczony w prawach dlatego tylko, że mówi takim a nie innym językiem, że jest tej a nie innej narodowości. W państwach burżuazyjnych obok obywateli pierwszego rodzaju, obywateli narodowości uprzywilejowanej, są obywatele drugiego rodzaju, pomiatani z powodu ich rasy, narodowości lub języka. Ucisk kolonjalny wielkich mocarstw, ucisk narodowościowy wszystkich prawie państw burżuazyjnych jest zjawiskiem nieznanym w naszym Związku.

Podczas gdy w granicach burżuazyjnej Polski wielomiljonowe masy włościańskie i robotnicze Ukrainy i Białorusi Zachodniej cierpią niesłychany ucisk, u nas nieliczne nawet mniejszości nietylko mogą rozwijać się swobodnie, lecz, co więcej, popierane są przez rząd robotniczo-włościański w ich dążeniach kulturalnych.

Polscy robotnicy i włościanie w Związku Radzieckim są równoprawnemi uczestnikami wielkiej pracy przebudowy socjalistycznej. Ich udział

w pracy społecznej i państwowej ograniczony jest tylko skutkiem niskiego stopnia oświaty i kultury. Znaczna część polskiej ludności włościańskiej nie umie jeszcze ani pisać, ani czytać, a bez tej umiejętności mowy nawet być nie może o rozszerzaniu i pogłębianiu pracy radzieckiej. Podniesienie kultur tych mas, wciągnięcie ich do pracy radzieckiej — jest żywotnym interesem naszego państwa.

Państwo radzieckie — to państwo niekłamanej wolności dla wszystkich ludzi pracy w przeciwieństwie do państw burżuazyjnych, które robotnikom i włościanom dają tylko pozory wolności, a naprawdę zapewniają tylko wolność wyzyskiwania i gnębienia ludu pasorzytom kapitalistycznym i obszarniczym. Obrona tego państwa, utrwalenie jego władzy i ciągłe zasilanie go przypływem najlepszych sił z pośród proletarjatu i włościaństwa powinno być ciągłą troską uświadomionych robotników i włościan.

Dlatego to XV Zjazd Wszechzwiązkowej Partji Komunistycznej (bolszewików), tej partji, która grupuje w sobie czołowe zastępy proletarjatu i włościaństwa i prowadzi nasz Związek do socjalizmu, uznał za konieczne ożywienie rad wiejskich i miejskich, rozszerzenie walki z biuro-

kratyzmem i ciągłe ulepszanie pracy naszego państwa.

W pracy tej winień wziąć udział każdy włościanin i każdy robotnik, bo można ją wykonać tylko wspólnym gromadzkim wysiłkiem.

Zrozumienie i przemyślenie nauk, zawartych w tym tomiku, zachęci zapewne niejednego włościanina do pracy w radach i wogóle do czynnego udziału w zarządzaniu sprawami państwowemi w jej najważniejszych nizinowych podstawach.

WSTĘP

Czasy nasze nazywają często okresem przejściowym. To znaczy czasem między jednym i drugim porządkiem rzeczy. Odeszliśmy od starego porządku. Zrzuciliśmy obszarników, kapitalistów i cara. Zaczęliśmy budować nowe życie. Nie doszliśmy jednak jeszcze do wytkniętego, pożądanego celu. Idziemy doń, ale jeszcze nie doszliśmy. To jest właśnie okres przejściowy, budownictwo przejściowe. Wszędzie odbywa się budownictwo przejściowe: i w naprawie gospodarki całego kraju i w ulepszaniu nowego ustroju państwowego.

Główna robota jest zrobiona. Stare szpetne pnie są wykarczowane. Dokonało się to zgodnym naciskiem mas pracujących, robotników i włościan. Żeby zbudować nowy ład, mało nacisku tylko. Potrzeba nauki, rozwoju. Trzeba uporczywej powolnej pracy. Trzeba czasu. Odrazu nawet

chałupy nie można zbudować. A państwo to nie chałupa.

Nasza władza jest jeszcze daleka od tej organizacji, którą wytknęła rewolucja październikowa. Lenin nieraz mówił, że nasz aparat państwowy jest zły, zwłaszcza na wsi. Ale trzeba wiedzieć, jakim on być powinien, wtedy łatwiej budować.

Nie zbłądzi z drogi ten, kto wie, dokąd idzie. Obecna organizacja władzy jest niezakończona. Jesteśmy jeszcze daleko od dachu i nie prędko dojdziemy. Kto wie jednak, dokąd idziemy i iść powinniśmy, tego nie przestraszą trudności. Często się zdarza, że zanim się wyjdzie na bity gościniec, trzeba wlec się po bezdrożach, wybojach i zaspach śnieżnych.

W książeczce tej jest przytoczone to, co pisał Lenin o radzieckim ustroju państwowym:

jakim powinien on być po obaleniu obszarników i kapitalistów;

jaki wytworzył się w czasie nagłego, pośpiesznego przebudowywania w ogniu wojny domowej;

jak przeszkadza mu w poprawie nieprzygotowanie i ciemnota samych budowniczych, włościan i robotników;

z jakiemi wadami w naszym ustroju państwowym trzeba walczyć;

jakiemi drogami trzeba dążyć do ulepszenia jego

i jakie w tej sprawie obowiązki spadają na robotników i włościan.

Wszędzie w naszej książeczce są podane stronice i tomy pism Lenina, skąd wzięte są jego własne słowa. Naprzykład t. XVIII, str. 284, to znaczy: osiemnasty tom pism Lenina na stronicy dwieście osiemdziesiątej czwartej (wyd. rosyjsk.). Wszystkie niezrozumiałe słowa są objaśnione na końcu książki, gdzie są one wypisane w porządku abecadłowym.

ROZDZIAŁ I

Władza radziecka to władza pracujących

1. Główny cel, który postawiła sobie rewolucja robotniczo-włościańska — to obalenie obszarnikow i kapitalistów.

Tom XVI, str. 284

Nasz program rewolucyjny składał się właściwie z jednego ogólnego punktu: zrzucenie jarzma obszarników i kapitalistów, obalenie ich władzy, wyzwolenie mas pracujących od tych wyzyskiwaczy. Tego programu nigdyśmy nie zmieniali.

2. Główne zadanie rewolucji robotniczo-włościańskiej — to utworzenie władzy rad.

Tom XVIII, cz. II, str. 184

Komunizm wymaga władzy radzieckiej, jako organu politycznego, dającego możność *masie*



uciskanych rozstrzygać wszystkie sprawy; bez tego komunizm jest nie do pomyślenia.

3. Do rad nie może wchodzić burżuazja. Rady nie dopuszczają do władzy ciemiężycieli ludu. A z warstw pracujących ta jest lepiej reprezentowana w radach, która jest lepiej zorganizowana.

Tom XVI, str. 129

Wolności dla burżuazji nie chcemy, równości wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych nie uznajemy, ale w programie rozpatrujemy tę kwestję w ten sposób, że środki tego rodzaju, jak nierówność robotników i włościan w konstytucji wcale nie jest zalecana. Konstytucja zapisała je po tym, jak zostały wprowadzone w życie. Nie bolszewicy nawet opracowali konstytucję rad: przed rewolucją bolszewicką opracowali ją mieńszewicy i eserowcy przeciwko sobie samym. Opracowali ją tak, jak ją życie opracowało. Organizowanie się proletarjatu szło o wiele szybciej niż organizowanie się włościaństwa i to zrobiło z robotników ostoję rewolucji i faktycznie dawało im przewagę. Przed rewolucją październikową i potym nikt nie wyganiał burżuazji z rad. Burżuazja sama wyszła z rad.

4. Jaka jest istota władzy radzieckiej, albo — co dają rady?

Tom XIV, cz. II, str. 228—229

Rady są *nowym aparatem*, który daje:

po pierwsze — siłę zbrojną robotników i włościan, przyczym siła ta nie jest oderwana od ludu, jak siła starej armji stałej, lecz jaknajściślej z nim związana; pod względem militarnym jest to siła bez porównania potężniejsza niż przedtym; pod względem rewolucyjnym jest ona nie do zastąpienia przez nic innego;

po drugie — aparat ten daje tak ścisły, nierozerwalny, dający się łatwo sprawdzić i odnowić, związek *z masami*, z większością ludu, że w poprzednim aparacie państwowym o czymś podobnym ani myśleć nie można było;

po trzecie — aparat ten z powodu wybieralności i usuwalności według woli ludu bez formalności *biurokratycznych* jest o wiele bardziej demokratyczny, niż poprzednie aparaty;

po czwarte — daje on mocny związek z różnemi zawodami, ułatwiając przez to najprzeróżniejsze reformy o jaknajgłębszym charakterze bez biurokracji;

po piąte — daje on formę organizacji awangardy, to jest najbardziej świadomej, najener-

giczniejszej, przodującej części klas uciskanych, robotników i włościan, będąc w ten sposób aparatem, poprzez który awangarda klas uciskanych może podnosić, wychowywać, uczyć i prowadzić za sobą całą *olbrzymią masę* tych klas, która dotychczas stała poza życiem politycznym, poza historją;

po szóste daje on możność łączyć korzyści parlamentaryzmu z korzyściami bezpośredniej demokracji, to jest w osobach wybieralnych przedstawicieli ludu łączyć funkcje prawodawcze i *wykonywanie praw*. W porównaniu z parlamentaryzmem burżuazyjnym jest to krok naprzód w rozwoju demokracji, który ma znaczenie światowo-historyczne.

5. Władza radziecka to organizacja samych mas pracujących.

Tom XV, str. 153—154.

Władza radziecka to nowy typ *państwa* bez biurokracji, bez policji, bez armji stałej, z zamianą burżuazyjnego biurokratyzmu przez nową demokrację — demokrację, która wciąga masy pracujące do awangardy, czyniąc z nich i prawodawców, i wykonawców, i obronę wojskową, stwa-

rzając aparat, który może wyrobić i wychować same masy.

6. Władza radziecka to władza klas uciskanych — robotników włościan.

Tom XVI, str. 44

Istota władzy radzieckiej polega na tym, że masowa organizacja tych właśnie klas, które były uciskane przez kapitalistów, to jest robotników i półproletarjuszy (włościan, którzy nie wyzyskują cudzej pracy i którzy są zmuszeni stale sprzedawać choćby część wytworów swej pracy) jest stałą i jedyną podstawą władzy państwowej, całego aparatu państwowego. Te *masy*, które nawet w najbardziej demokratycznych republikach burżuazyjnych były według prawa równouprawnione, a w istotcie przy pomocy różnych środków i sztuczek odsuwane od udziału w życiu politycznym i od wykorzystania praw demokratycznych i swobód, obecnie są wciągnięte do stałego, nieskrępowanego i przytym rozstrzygającego udziału w demokratycznym zarządzaniu państwem.

7. Główne różnice pomiędzy władzą radziecką a władzą burżuazji.

Tom XIV, cz. I, str. 47

Powrót od *parlamentarnej republiki burżuazyjnej* do monarchji jest zupełnie łatwy (jak tego

dowiodła historja), dlatego że cała maszyna ucisku: armja, policja, biurokracja, pozostają nietknięte. Komuna i rady delegatów robotniczych, żołnierskich, włościańskich itd., *rozbijają* i usuwają tę maszynę.

Parlamentarna republika burżuazyjna krępuje, dusi samodzielne życie polityczne *mas*, bezpośredni ich udział w *demokratycznym* życiu państwowym zgóry do dołu. Wręcz przeciwnie rzecz się ma z Radami Delegatów Robotniczych i Żołnierskich.

8. Krótkie streszczenie tego rozdziału.

Tom XV, str. 160—161

Umocnienie i rozwój władzy radzieckiej, jako już sprawdzonej przez doświadczenie, wysuniętej przez ruch masowy i walkę rewolucyjną formy dyktatury proletarjatu i najbiedniejszego włościaństwa (półproletarjuszy), umocnienie i rozwój tej formy polegać powinny na urzeczywistnieniu (szerszym, pełniejszym i planowym urzeczywistnieniu) tych zadań, które historycznie przypadają w udziale tej nowej formie władzy państwowej, temu nowemu typowi państwa, mianowicie:

1) Zjednoczenie i zorganizowanie uciskanych przez kapitalizm mas pracujących i wyzy-

skiwanych i tylko ich, to jest tylko robotników i biednych włościan proletarjuszy przy automatycznym wykluczeniu klas wyzyskujących i bogatych przedstawicieli drobnomieszczaństwa.

2) Zjednoczenie najdzielniejszej, najczynniejszej, najbardziej świadomej części klas uciskanych, ich awangardy, która powinna wychowywać całą co do jednego człowieka ludność pracującą *do samodzielnego udziału w rządzeniu państwem* nie teoretycznie, lecz praktycznie.

3) Zniesienie *parlamentaryzmu* (jako oddzielenia pracy prawodawczej od wykonawczej); połączenie pracy państwowej prawodawczej i wykonawczej. Zlanie zarządzania z prawodawstwem.

4) Ściślejszy niż w dawnych formach demokracji związek całego aparatu władzy państwowej i zarządzania państwowego z masami.

5) Utworzenie siły zbrojnej robotników i włościan, jaknajmniej oderwanej od ludu (rady — uzbrojeni robotnicy i włościanie). Organizacja uzbrojenia powszechnego, jako jeden z pierwszych kroków do zupełnego urzeczywistnienia uzbrojenia całego ludu.

6) Pełniejszy *demokratyzm*, skutkiem zmniejszenia formalizmu, większej łatwości wyboru i odwołania.

7) Ścisły (i bezpośredni) związek z zawodami i z jednostkami ekonomicznemi, wytwórczemi (wybory w fabrykach, we włościańskich i chałupniczych okręgach). Ten związek da możność dokonywania głębokich przekształceń socjalistycznych.

8) (Częściowo, jeżeli nie całkowicie zawiera się w poprzednim). Możliwość usunięcia *biurokracji*, obejścia się bez niej i początek realizacji tej możliwości.

9) W kwestjach demokratyzmu przeniesienie środka ciężkości formalnej równości burżuazji i proletarjatu, biednych i bogatych do praktycznej możliwości wykorzystania wolności (demokracji) przez ludność pracującą i wyzyskiwaną.

10) Dalszy rozwój radzieckiej organizacji państwa powinien polegać na tym, żeby każdy członek rady obowiązkowo stale pracował w zarządzaniu państwem i zarazem uczestniczył na zebraniach rady, następnie zaś na tym, żeby cała ludność była stopniowo wciągana zarówno do udziału w organizacji radzieckiej (pod warunkiem podporządkowania się organizacjom ludu pracującego) jak i do pełnienia obowiązków zarządzania państwem.

ROZDZIAŁ II

Państwo radzieckie—to państwo robotników i włościan.

9. Co stanowi siłę żywotną państwa radzieckiego?

Tom XV, str. 154

We władzy radzieckiej mamy nowy typ państwa; jego siłą żywotną jest przejście władzy do pracujących, *usunięcie wyzysku* i to, że niema osobnego aparatu do poskramiania. Państwo jest aparatem do poskramiania. Trzeba poskramiać wyzyskiwaczy, ale nie można ich poskramiać przez policję, poskramiać ich może tylko sama masa, aparat powinien być związany z masami, powinien przedstawiać je tak, jak przedstawiają je rady. Są one związane z masami, dają możność stać bliżej mas, dają możność wychowywać tę masę.

10. Po zwycięstwie nad obszarnikami i kapitalistami powstało najtrudniejsze zadanie: zorganizować nowy zarząd krajem.

Tom XV, str. 196

My, partja bolszewików, *przekonaliśmy* Rosję. *Wywalczyliśmy* Rosję od bogatych dla biednych, od wyzyskiwaczy dla pracujących. Teraz musimy *rządzić* Rosją. Cała niezwykłość przeżywanej chwili, cała trudność polega na tym, żeby zrozumieć oryginalność przejścia od głównego zadania przekonania ludu i zbrojnego poskromienia wyzyskiwaczy do głównego zadania, to jest do *zarządzania*.

Po raz pierwszy w historji świata partja socjalistyczna zdążyła zakończyć w głównych zarysach dzieło zdobycia władzy i zduszenia wyzyskiwaczy, zdążyła podejść *na dobre* do kwestji rządzenia. Musimy okazać się godnemi wykonawcami tego najtrudniejszego (i najwdzięczniejszego) zadania przewrotu socjalistycznego. Trzeba wmyśleć się w to, że do pomyślnego rządzenia konieczne jest oprócz tego, żeby umieć przekonać, oprócz tego, żeby umieć zwyciężyć w wojnie domowej, jeszcze i to, żeby umieć praktycznie *organizować*. I to jest najwdzięczniejsze zadanie, bo dopiero *po jego spełnieniu* (w głównych najważ-

niejszych zarysach) będzie można powiedzieć, że Rosja stała się nietylko radziecką, lecz i socjalistyczną republiką.

11. Sposoby zarządu uprościły się. Stało się możliwym rządzenie bez przemocy nad ludźmi ze strony władzy.

Tom XIV, cz. II, str. 331—332

Kultura kapitalistyczna stworzyła wielką produkcję, fabryki, koleje żelazne, pocztę, telegraf itd. i na tej podstawie olbrzymia większość funkcji starej władzy „państwowej" uprościła się na tyle i może być sprowadzona do tak bardzo prostych czynności rejestracji, zapisu, sprawdzania, że funkcje te staną się zupełnie dostępnemi dla wszystkich ludzi piśmiennych, że funkcje te będzie można wypełnić za zwykłą „płacę roboczą robotnika", że można (i powinno się) odjąć tym funkcjom wszelki cień czegokolwiek uprzywilejowanego i „władczego".

12. Bez rządzenia, bez przymusu nie można zbudować państwa. Ale wygnać ducha biurokratycznego i zmienić aparat biurokratyczny oderwany od ludu, można i trzeba.

Tom XIV, cz. II, str. 336

Nie jesteśmy utopistami. Nie „marzymy" o tym, żeby odrazu obejść się bez wszelkiego pod-

porządkowania; te anarchistyczne mrzonki, oparte na niezrozumieniu zadań dyktatury proletarjatu, są zasadniczo obce marksizmowi i w istocie służą tylko do odwlekania socjalizmu do czasu, gdy ludzie będą innemi. Nie, my chcemy rewolucji socjalistycznej z takiemi ludźmi, jak teraz, którzy nie obejdą się bez podporządkowania, bez kontroli, bez „dozorców i buchalterów".

Lecz podporządkować się trzeba uzbrojonej awangardzie wszystkich pracujących i wyzyskiwanych — proletarjatowi. Specyficzne „sprawowanie władzy" przez urzędników państwowych można i trzeba zacząć natychmiast z dziś na jutro zamieniać przez proste funkcje „dozorców i buchalterów", funkcje, które już teraz są zupełnie dostępne dla poziomu rozwoju mieszkańców miasta wogóle i mogą być z powodzeniem spełniane za „płacę zarobkową robotnika".

13. Dlatego to na drugi dzień rewolucji październikowej trzeba było rozbić stary aparat urzędniczy. Władza radziecka — to znaczy zamiana starego aparatu urzędniczego przez nowy zarząd ludowy.

Tom XIV, cz. II, str. 109

„Władza dla rad" — to znaczy: radykalna przeróbka całego starego aparatu państwowego,

tego aparatu urzędniczego, hamującego wszystko, co demokratyczne, usunięcie tego aparatu i zastąpienie go przez nowy, ludowy, prawdziwie demokratyczny, aparat rad, to jest, zorganizowanej i uzbrojonej większości ludu, robotników, żołnierzy, włościan, pozostawienie swobody i samodzielności większości narodu nietylko w wyborze delegatów, lecz i w rządzeniu państwem, w przeprowadzaniu reform i zmian.

14. Stary aparat urzędniczy przeszkodziłby w dokonaniu tak głębokiej przeróbki państwa, jaka jest potrzebna masom pracującym.

Tom, XIV. cz. II, str. 104—105

Cała historja krajów burżuazyjno-parlamentarnych, a w znacznym stopniu i burżuazyjno-konstytucyjnych wykazuje, że zmiana ministerjów ma bardzo małe znaczenie, bo realna praca zarządzenia spoczywa w rękach olbrzymiej armji *urzędników. Armja* ta jest nawskroś przepojona duchem antydemokratycznym, tysiącami i miljonami nici związana z obszarnikami i burżuazją, zależna od nich we wszelki sposób. Armja ta otoczona jest atmosferą burżuazyjnych stosunków, oddycha w niej tylko, jest ona zastygła, zaśniedziała, zakamieniała, nie ma siły wyrwać się z tej

atmosfery, nie może myśleć, czuć, działać inaczej, niż po staremu. Armja ta jest związana stosunkami szacunku do wysokich stanowisk, do pewnych przywilejów służby „państwowej", a wyższe jej szeregi są poprzez akcje i banki w zupełnej zależności od kapitału finansowego, będąc same w pewnym stopniu jego agientami, narzędziami jego interesów i wpływów.

Próbować przy pomocy *tego* aparatu państwowego przeprowadzić takie zmiany, jak zniesienie obszarniczej własności ziemskiej bez wykupu lub monopol zbożowy itp. jest to największe złudzenie i największe oszukiwanie samego siebie i oszukiwanie ludu.

Ten aparat może służyć burżuazji republikańskiej, stwarzając republikę w rodzaju „monarchji bez monarchy", jak trzecia republika we Francji, lecz przeprowadzać reformy, nie mówię już znoszące a chociażby poważnie podcinające lub ograniczające prawa kapitału, prawa „świętej" własności prywatnej, do tego taki aparat państwowy jest zupełnie niezdolny. Dlatego i przy wszelkich ministerjach „koalicyjnych" z udziałem „socjalistów" staje się tak, że ci socjaliści nawet przy najzupełniej dobrej woli niektórych jednostek z pośród nich są pustą ozdobą lub

przykrywką rządu burżuazyjnego, piorunochronem wzburzenia ludu przeciwko temu rządowi, narzędziem oszukiwania mas przez ten rząd.

Rady Delegatów Robotniczych, Żołnierskich i Włościańskich są właśnie przez to cenne, że są nowym bez porównania wyższym, bez porównania, bardziej demokratycznym typem aparatu państwowego.

15. Zbudować nowy aparat państwowy, bliski masom ludowym — to trudna sprawa. Przeszkadzała w tym wojna domowa i nieprzygotowanie samych mas pracujących do kierowania maszyną państwową.

Tom XVIII, cz. II, str. 78

Powinniśmy mieć męstwo powiedzieć sobie, że aparat nasz budujemy bezplanowo: Najlepsi robotnicy brali się do najtrudniejszych powinności w dziedzinie wojskowej i w dziedzinie cywilnej, bardzo często brali się błędnie, lecz umieli poprawiać się i pracować. Stosunek tych, być może, dziesiątków dzielnych ludzi do setek tych, którzy siedzą lub sabotują na pół, plącząc się w stosie swoich papierów, ten stosunek gubił na każdym kroku naszą żywą robotę w niezmierzonym morzu papierów. Musimy w jaknajbardziej

szczegółowy sposób zbadać tę kwestję, której dotychczas zbadać nie mogliśmy.

Lata całe muszą przejść, lata całe musimy uczyć się, dlatego że poziom kulturalny naszych robotników jest niski, robotnikom trudno jest wziąć się do zupełnie nowego dzieła, do produkcji, a jedynie na robotnikach możemy polegać, jeżeli chodzi o szczerość i entuzjazm. Lata całe muszą przejść, abyśmy osiągnęli ulepszenie naszego aparatu państwowego, podniesienie aparatu w całej rozciągłości, a nie oddzielnych ludzi, na wyższe stopnie kultury.

Jestem przekonany, że, poświęciwszy w przyszłości nasze siły takiej pracy, jaka była dokonana na obecnej sesji, będziemy osiągali z pewnością niewątpliwie lepsze i coraz to lepsze rezultaty.

ROZDZIAŁ III

Robotnicy i włościanie, którzy stworzyli państwo radzieckie, sami też potrafią je ulepszyć

16. Nasza nowa maszyna państwowa jest zła. Ażeby zbudować dobrą maszynę państwową, trzeba wiedzy, trzeba wychowania samych mas pracujących.

Tom XVIII, cz. II, str. 116

Sprawy aparatu państwowego są u nas do tego stopnia smutne, żeby nie powiedzieć wstrętne, że musimy naprzód dobrze obmyśleć, — w jaki sposób walczyć z jego wadami, pamiętając, że te wady mają korzenie w przeszłości, która, aczkolwiek obalana, nie została wykorzeniona, nie przeszła w stadjum kultury minionej dalekiej przeszłości. Mówię tu właśnie o *kulturze*, dlatego że w tych sprawach należy uważać za osiągnięte to

tylko, co weszło w kulturę, w życie, w nawyknienia.

17. Nowa maszyna państwowa pracuje często nie tak, jak chce władza radziecka.

Tom XVIII, cz. II, str. 32—33

Wyrywa się maszyna z rąk: niby to siedzi człowiek, który nią kieruje, a maszyna jedzie nie tam, dokąd ją kierują, a tam dokąd kieruje ktoś inny; czy to coś nielegalnego, czy to coś bezprawnego, czy to coś bóg wie skąd wzięte, czy to spekulanci, czy to prywatni kapitaliści, czy też jedni i drudzy. Maszyna jedzie niezupełnie tak, a bardzo często zupełnie nie tak, jak sobie wyobraża ten, kto siedzi przy jej kierowniku.

W tej najważniejszej dziedzinie trzeba się uczyć od początku, i wtedy dopiero, kiedy będzie to naszym absolutnym nabytkiem, kiedy uświadomimy to sobie, możemy ręczyć, że się tego nauczymy.

18. Władzy centralnej bardzo trudno jest dopilnować tej maszyny, zwłaszcza na wsi.

Tom XVI, str. 30

Ze skarg, które się słyszy od włościan średniaków, trzeba podkreślić skargi dwuch rodza-

jów: przedewszystkim skargi na niezmiernie „zwierzchnicze", niedemokratyczne, a czasem i poprostu ohydne postępki *władz miejscowych*, zwłaszcza w zapadłych kątach. Niewątpliwie, że we wsiach trudniej jest stworzyć prawidłową kontrolę i dozór nad władzami miejscowemi, że czasem do komunistów przyczepiają się najgorsze elementy, ludzie nierzetelni. Z takiemi ludźmi, którzy wbrew prawom republiki radzieckiej niesprawiedliwie obchodzą się z włościaństwem, niezbędna jest nieubłagana walka, natychmiastowe usuwanie i jaknajsurowszy sąd nad niemi. Wszystkie wysiłki uczciwych robotników i włościan skierowane są na to, aby oczyścić Rosję od takich pozostałości obszarniczego i kapitalistycznego bytu, którzy ośmielają się zachowywać się, jak „naczelnicy", podczas gdy według praw naszej robotniczo-włościańskiej republiki mają oni być wybrańcami rad, którzy dają przykład sumiennego i ścisłego wykonywania praw. Władza radziecka rozstrzelała niemało takich urzędników, którzy wsypywali się naprzykład na *łapownictwie* i walka z podobnemi łajdakami będzie doprowadzona do końca.

19. Chociaż jednak nasza nowa maszyna państwowa ma wiele wad, to garną się do niej masy pracujące na całym świecie. Dlatego, że widzą w niej obronę pracy, a nie wyzysku.

Tom XVIII, cz. II, str. 48—49

Nic to, że pierwsza maszyna parowa była niezdatna do użytku w swej ówczesnej postaci, ale za to teraz mamy lokomotywę. Chociaż nasz aparat państwowy jest bardzo zły, ale jednak został stworzony. Olbrzymi wynalazek historyczny jest dokonany i państwo proletarjackiego typu stworzone. Dlatego, chociaż cała Europa, chociaż tysiące gazet burżuazyjnych rozpowiadają o tym, jaki to u nas nieład i jaka nędza, to jednak na całym świecie wszyscy robotnicy garną się do państwa radzieckiego.

20. Konieczne jest wziąć się do ulepszenia naszego aparatu państwowego bez zbytniej krzątaniny i pośpiechu.

Tom XVIII, cz. II, str. 118.

Już pięć lat krzątamy się około ulepszenia naszego aparatu państwowego, ale jest to właśnie tylko krzątanina, która przez pięć lat wykazała swą niezdatność, albo nawet bezużyteczność, albo nawet szkodliwość. Jako krzątanina, dawała nam

ona pozory roboty, zaśmiecając istotnie nasze urzędy i nasze mózgi.

Musi to być wreszcie inaczej.

Trzeba przyjąć prawidło: lepiej mniej, ale lepiej. Trzeba przyjąć prawidło: lepiej za dwa lata lub nawet za trzy lata, niż pośpiesznie, bez żadnej nadziei otrzymania porządnego materjału ludzkiego.

21. Trzeba, żeby same masy włościańskie pomogły ulepszyć aparat państwowy i żeby sobie zdały sprawę ze zdobyczy politycznych, które dała rewolucja.

Tom XVIII, cz. I, str. 449—450

Jest u nas strasznie dużo chętnych do przebudowywania na wszelkie sposoby i z tych przebudowywań wynika takie nieszczęście, że większego w moim życiu nie znałem. O tym, że u nas są braki w aparacie co do zorganizowania mas — to wiem doskonale i na każde dziesięć braków, które mi ktokolwiek z was wskaże, ja zaraz wyliczę setkę dodatkowych. Nie o to jednak chodzi, żeby go ulepszyć szybką *reorganizacją*, a o to, że trzeba przetrawić przekształcenie polityczne, aby otrzymać inny poziom kulturalny i ekonomiczny. O to chodzi. Nie należy przebudowywać,

3—885

a przeciwnie, trzeba naprawiać liczne braki, które są w ustroju radzieckim i w całym systemie zarządzania, pomóc dziesiątkom i miljonom ludzi. Trzeba żeby cała masa włościańska pomogła nam przetrawić tę olbrzymią zdobycz polityczną, której dokonaliśmy. Tu trzeba być trzeźwym i zdawać sobie z tego sprawę. Zdobycz została osiągnięta, ale nie weszła jeszcze w ciało i krew ekonomiki życia powszedniego i w warunki życia mas. Tu jest praca całych dziesięcioleci i trzeba wyłożyć na nią olbrzymie wysiłki. Nie mogą prowadzić jej w tym tempie, z taką szybkością i w tych warunkach, w których prowadziliśmy naszą robotę wojenną.

ROZDZIAŁ IV

Aparat państwowy powinien być nie biurokratyczny a prosty i tani

22. Gdzie tkwią u nas korzenie biurokratyzmu?

Tom XVIII, cz. I, str. 222—223

Jakie są ekonomiczne korzenie biurokratyzmu? Są one głównie dwuch rodzajów: z jednej strony rozwinięta burżuazja potrzebuje właśnie przeciwko ruchowi rewolucyjnemu robotników (częściowo i włościan) aparatu biurokratycznego, przedewszystkim wojskowego, następnie sądowego itd. Tego u nas niema. Sądy są u nas klasowe, przeciwko burżuazji. Biurokratyzm jest nie w armji, a w instytucjach obsługujących ją. U nas są inne ekonomiczne korzenie biurokratyzmu: rozdrobnienie, rozproszkowanie drobnego wytwórcy, jego nędza, niekulturalność, brak obro-

tu między rolnictwem i przemysłem, brak związku i wzajemnego oddziaływania między niemi.

23. Środki walki z biurokratyzmem w aparacie państwowym.

Tom XVIII, cz. I, str. 246—247

Wiemy, że biurokratyzm i przewlekanie spraw są w Rosji związane przedewszystkim z poziomem kultury i z następstwami ostatecznej ruiny i wynędznienia wskutek wojny. Walka z taką plagą może mieć powodzenie tylko przy wielkiej stanowczości w ciągu długiego szeregu lat. Dlatego to nie trzeba wpadać w rozpacz, lecz zaczynać robotę na nowo i jeszcze raz na nowo, ponawiać przerwane, próbować różnych środków osiągnięcia celu.

Reorganizacja inspekcji robotniczo-włościańskiej, przyciągnięcie bezpartyjnych przez tą inspekcję i niezależnie od niej, ściganie sądowne przestępców, zmniejszenie ilości urzędników i dobór ich, sprawdzanie i uzgodnienie pracy urzędów itd., itp. Wszystkie te środki, wszystkie wymieniane w prasie środki i sposoby powinny być systematycznie, nieugięcie, powtórnie i wielokrotnie próbowane, porównywane, badane.

24. Na miejsce starych urzędników trzeba przygotować do rządzenia nowych, świeżych ludzi z pośród samych pracujących.

Tom XVIII, cz. II. str. 90—91

Aparat państwowy bardzo często pracuje przeciwko nam. Sprawa przedstawiała się tak, że w 1917 roku po pochwyceniu władzy przez nas aparat państwowy sabotował nas. My przestraszyliśmy się wtedy bardzo i poprosiliśmy: „bądźcie łaskawi, wróćcie do nas". I oto wszyscy oni wrócili, i to było naszym nieszczęściem. Mamy teraz olbrzymie masy urzędników, ale nie mamy dosyć wykształconych sił, aby naprawdę rozporządzać niemi (urzędnikami).

W rzeczywistości bardzo często się zdarza, że tu, na górze, gdzie my mamy władzę państwową, aparat jako tako funkcjonuje, ale tam, na dole, gdzie oni się rozporządzają, tam oni bardzo często działają przeciwko naszym przedsięwzięciom. Na górze mamy, nie wiem ile, ale myślę, że w każdym razie zaledwie kilka tysięcy, maksymum kilkadziesiąt tysięcy naszych. Lecz na dole — setki tysięcy starych urzędników, odziedziczonych po carze i społeczeństwie burżuazyjnym, działających świadomie, poczęści nieświadomie przeciwko nam. W krótkim czasie nic się tu nie da zrobić, to niewątpliwe. Trzeba będzie pracować w ciągu kilku

lat, aby udoskonalić aparat, zmienić go i przyciągnąć nowe siły. Robimy to w dość szybkim, może zbyt szybkim tempie. Założono szkoły radzieckie, fakultety robotnicze, kilkaset tysięcy młodych ludzi uczy się, być może zbyt szybko, ale w każdym razie praca się rozpoczęła i myślę, że ta praca da swoje owoce. Jeżeli nie będziemy pracowali zbyt pośpiesznie, to za kilka lat będziemy mieli masę młodych ludzi, zdolnych gruntownie zmienić nasz aparat.

25. Aparat państwowy trzeba zmniejszyć na ile tylko można, aby był prosty i tanio kosztował.

Tom XVIII cz. II, str. 88

Prawda, często robi się to kosztem ludności, ale musimy teraz oszczędzać i pracować nad tym, aby zmniejszyć nasz budżet państwowy. Powiem jeszcze potym parę słów o naszym aparacie państwowym.

Powinniśmy go w każdym razie zmniejszyć, powinniśmy oszczędzać, ile tylko można.

26. Trzeba koniecznie usunąć z aparatu państwowego wszelkie ślady zbytecznych wydatków.

Tom XVIII, cz. II, str. 128

Powinniśmy doprowadzić nasz aparat do możliwie jaknajwiększej oszczędności. Powinniś-

my usunąć wszelkie ślady zbytecznych wydatków, których pozostało w nim tak wiele od carskiej Rosji, od jej biurokratyczno-kapitalistycznego aparatu.

27. Do stworzenia nowego aparatu państwowego potrzeba po-pierwsze: przygotowania ludzi z pośród pracujących, po-drugie — wiedzy.

Tom XVIII, cz. II, str. 117

Jakie są u nas składniki do stworzenia tego aparatu? Tylko dwa. Po pierwsze robotnicy, porwani walką o socjalizm. Te składniki są niedość oświecone. Chciałyby one dać nam jaknajlepszy aparat. Ale one nie wiedzą, jak to zrobić. One nie mogą tego zrobić. One nie wyrobiły w sobie dotychczas takiego rozwoju, takiej kultury, jaka jest do tego konieczna. A do tego jest konieczna właśnie kultura. Nic tu nie pomoże przemoc lub nacisk, dzielność lub energja lub jakakolwiek wogóle najlepsza cecha człowieka. Po drugie, składniki wiedzy, oświaty, nauki, których jest u nas mało aż do śmieszności, w porównaniu ze wszystkiemi innemi państwami.

ROZDZIAŁ V

Wciągnięcie mas robotniczo-włościańskich do rządzenia państwem

28. Prawa radzieckie są dobre, ale trzeba, żeby sam lud pomagał wprowadzać je w życie.

Tom XVIII, cz. I, str. 382—383

Prawa radzieckie są bardzo dobre, dlatego że dają możność wszystkim walczyć z biurokratyzmem i przewlekaniem spraw, możność, której w żadnym państwie kapitalistycznym nie dają robotnikowi i włościaninowi. No i cóż, — czy korzystają z tej możności? Prawie nikt. I to nietylko włościanin, ale olbrzymi procent komunistów nie umie korzystać z praw radzieckich o walce z przewlekaniem spraw, biurokratyzmem, lub takim iście-rosyjskim zjawiskiem, jak łapownictwo. Co przeszkadza w walce z tym zjawiskiem. Nasze prawa? Nasza propaganda? Prze-

ciwnie! Praw napisano ile wlezie! Dlaczegóż walka ta nie ma powodzenia? Dlatego że nie można jej przeprowadzić samą tylko propagandą, a można dokonać tylko wtedy, gdy sama masa ludowa pomaga.

29. Najlepszy środek walki z biurokratyzmem, to wciąganie robotników i włościan do ujawniania go.

Tom XVIII, cz. II, str. 188—189

Jakim że innym sposobem można znieść biurokratyzm, jak nie wciąganiem robotników i włościan? I na rejonowych zebraniach treść krytyki tyczy się drobnostek, a o inspekcji robotniczo-włościańskiej nie słyszałem ani słowa, ani dźwięku. Nie słyszałem, żeby ten lub inny rejon wciągał do tego dzieła robotników i włościan.

Jeżeli chcemy walczyć z biurokratyzmem, to musimy wciągać do tego niziny. Powinniśmy wiedzieć, jakie doświadczenie było w takiej to fabryce, co zdziałali oni, aby przegnać takich to biurokratów, jakie doświadczenie zdobył zarząd dzielnicowy, stowarzyszenie spożywcze. Potrzebna jest jak największa szybkość obrotu całego mechanizmu gospodarczego, a tymczasem o tym nie słychać ani słowa, a łajań i kłótni, ile wlezie.

ka nie są zdolni natychmiast objąć rządy państwa. Pod tym względem zgadzamy się i z kadetami, i z Breszkowską, i z Ceretelim. Ale różnimy się od tych obywateli tym, że żądamy natychmiastowego zerwania z przesądem, że tylko bogaci lub wzięci z bogatych rodzin urzędnicy są w stanie *rządzić* państwem, prowadzić zwykłą, codzienną pracę rządzenia.

Żądamy, żeby świadomi robotnicy i żołnierze zabrali się do *nauki* rządzenia państwem i żeby ta nauka rozpoczęła się natychmiast: to jest żeby do tej nauki *zaczęli wciągać* natychmiast wszystkich pracujących, całą biedotę.

34. W nizinach robotniczo-włościańskich są nietknięte siły oporu względem obszarników i kapitalistów. Trzeba wykorzystać te siły do rządzenia państwem. Iljicz mówił o tym jeszcze przed Październikiem.

Tom XIV, cz. II, str. 249

Siły oporu proletarjuszów i najbiedniejszego włościaństwa *jeszcześmy nie widzieli*, bo ta siła powstanie zupełnie dopiero wtedy, kiedy władza będzie w rękach proletarjatu, kiedy dziesiątki miljonów ludzi przygniecionych przez nędzę i niewolnictwo kapitalistyczne ujrzą w praktyce,

poczują, że władza w państwie przeszła do klas uciskanych, że władza pomogła biedocie walczyć z obszarnikami i kapitalistami, że *łamie* ona ich opór. Wtedy dopiero będziemy mogli ujrzeć, jakie nietknięte jeszcze siły oporu kapitalistom kryją się w ludzie, wtedy dopiero przejawi się to, co Engiels nazywał „ukrytym socjalizmem", wtedy dopiero na każde dziesięć tysięcy jawnych lub skrytych, przejawiających się czynem lub biernym oporem, wrogów władzy klasy robotniczej powstanie miljon nowych bojowników, którzy dotąd spali politycznie, przebywali w mękach nędzy i rozpaczy, stracili wiarę w to, że i oni są ludźmi, że i oni mają prawo do życia, że im też może służyć cała potęga współczesnego scentralizowanego państwa, że oddziały milicji proletarjackiej wzywają ich też z zupełnym zaufaniem do bezpośredniego jaknajbliższego, codziennego udziału w rządzie państwem.

35. Państwo jest silne uświadomieniem mas.

Tom XV, str. 18

Siła według burżuazyjnego rozumienia jest wtedy, kiedy masy idą ślepo na rzeź, podporządkowując się rozkazowi rządów imperjalistycznych. Burżuazja tylko wtedy uważa państwo za

silne, kiedy całą potęgą aparatu rządowego może ono rzucić masy tam, gdzie chcą burżuazyjni władcy.

Nasze pojęcie o sile jest inne. Według naszego rozumienia państwo jest silne uświadomieniem mas. Jest ono silne wtedy, kiedy masy wszystko wiedzą, o wszystkim mogą sądzić i wszystko czynią świadomie.

ROZDZIAŁ VI

Cel państwa radzieckiego — to socjalizm

36. Władza radziecka i nauczanie mas zarządu państwem i produkcją.

Tom XV, str. 155

Władza radziecka jest aparatem do tego, żeby masa zaczęła natychmiast uczyć się zarządzania państwem i organizacji produkcji w skali ogólnonarodowej.

37. Socjalizm zwycięży jedynie z pomocą szerokich mas robotniczo-włościańskich.

Tom XV, str. 154—155

Pragniemy wciągnąć do rządzenia państwem wszystkich pracujących. Jest to kolosalnie trudne zadanie. Socjalizmu nie może wprowadzić mniejszość partyjna. Mogą go wprowadzić dziesiątki miljonów, kiedy się nauczą robić wszystko same.

tylko, co weszło w kulturę, w życie, w nawyknienia.

17. Nowa maszyna państwowa pracuje często nie tak, jak chce władza radziecka.

Tom XVIII, cz. II, str. 32—33

Wyrywa się maszyna z rąk: niby to siedzi człowiek, który nią kieruje, a maszyna jedzie nie tam, dokąd ją kierują, a tam dokąd kieruje ktoś inny; czy to coś nielegalnego, czy to coś bezprawnego, czy to coś bóg wie skąd wzięte, czy to spekulanci, czy to prywatni kapitaliści, czy też jedni i drudzy. Maszyna jedzie niezupełnie tak, a bardzo często zupełnie nie tak, jak sobie wyobraża ten, kto siedzi przy jej kierowniku.

W tej najważniejszej dziedzinie trzeba się uczyć od początku, i wtedy dopiero, kiedy będzie to naszym absolutnym nabytkiem, kiedy uświadomimy to sobie, możemy ręczyć, że się tego nauczymy.

18. Władzy centralnej bardzo trudno jest dopilnować tej maszyny, zwłaszcza na wsi.

Tom XVI, str. 30

Ze skarg, które się słyszy od włościan średniaków, trzeba podkreślić skargi dwuch rodza-

jów: przedewszystkim skargi na niezmiernie „zwierzchnicze”, niedemokratyczne, a czasem i poprostu ohydne postępki *władz miejscowych*, zwłaszcza w zapadłych kątach. Niewątpliwie, że we wsiach trudniej jest stworzyć prawidłową kontrolę i dozór nad władzami miejscowemi, że czasem do komunistów przyczepiają się najgorsze elementy, ludzie nierzetelni. Z takiemi ludźmi, którzy wbrew prawom republiki radzieckiej niesprawiedliwie obchodzą się z włościaństwem, niezbędna jest nieubłagana walka, natychmiastowe usuwanie i jaknajsurowszy sąd nad niemi. Wszystkie wysiłki uczciwych robotników i włościan skierowane są na to, aby oczyścić Rosję od takich pozostałości obszarniczego i kapitalistycznego bytu, którzy ośmielają się zachowywać się, jak „naczelnicy”, podczas gdy według praw naszej robotniczo-włościańskiej republiki mają oni być wybrańcami rad, którzy dają przykład sumiennego i ścisłego wykonywania praw. Władza radziecka rozstrzelała niemało takich urzędników, którzy wsypywali się naprzykład na *łapownictwie* i walka z podobnemi łajdakami będzie doprowadzona do końca.

38. Socjalizm zwycięży, kiedy masy nauczą się rządzić nie z książek, a z praktyki własnych rządów.

Tom XVI, str. 18

Dopiero wtedy, kiedy ta nowa klasa wychowa się — nie z książek, nie z wiecowania, nie z przemówień, a z praktyki swych rządów, dopiero wtedy, kiedy wciągnie do tego najszersze masy pracujące, dopiero wtedy, kiedy wypracuje takie formy, które mogą ulżyć położeniu wszystkich pracujących i kiedy wciągnie ich ona do dzieła rządzenia państwem i stwarzania całego porządku państwowego — dopiero wtedy przewrót socjalistyczny może być trwały; po spełnieniu tego warunku nie może on nie być trwałym. Jeżeli ten warunek będzie spełniony, to będzie on taką siłą, która odrzuci precz kapitalizm i wszystkie jego przeżytki jak słomkę, jak proch. Oto zadanie, które wogóle stoi przed nami z klasowego punktu widzenia, jako warunek zwycięskiego przewrotu socjalistycznego.

39. O wciąganiu bezpartyjnych robotników i włościan do budownictwa państwowego.

Tom XVIII, cz. I, str. 245—246

Z masy robotników, włościan, inteligientów wysuwa się niemało zdolnych i uczciwych ludzi

bezpartyjnych, których trzeba stawiać na poważniejsze stanowiska w budownictwie gospodarczym, pozostawiając komunistom niezbędną kontrolę i kierownictwo. Z drugiej zaś strony potrzebna jest też kontrola bezpartyjnych nad komunistami, do tego trzeba grupy bezpartyjnych robotników i włościan, wypróbowanych pod względem swej uczciwości, wciągać i do inspekcji robotniczo-włościańskiej i poza wszelkiemi stanowiskami, nieformalnie wciągać do sprawdzania i oceny pracy.

40. Jakie siły trzeba pozyskać do zbudowania nowego państwa i nowego porządku gospodarczego?

Tom XVI, str. 71—72

Starzy socjaliści-utopiści wyobrażali sobie, że można zbudować socjalizm z ludźmi, innemi jak dzisiaj, że oni naprzód wychowają dobrych, czyściutkich, świetnie wyuczonych ludzi i będą z nich robili socjalistów. Myśmy zawsze to wyśmiewali i mówiliśmy, że to zabawa w lalki, zabawa bawiących się socjalizmem panienek, a nie poważna polityka.

My chcemy zbudować socjalizm z tych ludzi, których wychował kapitalizm, których zepsuł, zdemoralizował, ale za to też zahartował w walce.

4—885

Są proletarjusze tak zahartowani, że zdolni są ponosić tysiąckroć większe ofiary, niż jakakolwiek armja; są dziesiątki miljonów uciskanych włościan ciemnych, rozproszonych, lecz, zdolnych zjednoczyć się w walce około proletarjatu, jeżeli zastosuje on umiejętną taktykę. Są następnie specjaliści nauki, techniki, wszyscy przepojeni nawskroś światopoglądem burżuazyjnym, są specjaliści wojskowi, którzy wychowywali się w warunkach burżuazyjnych; i dobrze jeszcze jeżeli w burżuazyjnych, bo i w obszarniczych, hrabiowskich, pańszczyźnianych. Co się tyczy gospodarki ludowej, to wszyscy agronomowie, inżynierowie, nauczyciele — wszyscy oni pochodzą z klasy posiadającej; nie z nieba spadli! Nieposiadający proletarjusz od warsztatu i włościanin od pługa, nie mogli przejść uniwersytetu ani przy carze Mikołaju, ani przy republikańskim prezydencie Wilsonie. Nauka i technika — dla bogatych, dla posiadających; kapitalizm daje kulturę tylko dla mniejszości, my zaś musimy z tej kultury zbudować socjalizm. Innego materjału nie mamy. Chcemy natychmiast budować socjalizm z tego materjału, który nam zostawił kapitalizm, budować dziś, teraz, a nie z tych ludzi, którzy będą wyhodowani w inspektach, jeżeli już bawić się tą ba-

jeczką. Mamy specjalistów burżuazyjnych i więcej nic nie mamy. Nie mamy innych cegieł, nie mamy z czego budować. Socjalizm musi zwyciężyć i my socjaliści i komuniści musimy dowieść czynem, że potrafimy zbudować socjalizm z tych cegieł, z tego materjału, zbudować społeczeństwo socjalistyczne z proletarjuszy, którzy korzystali z kultury w znikomej ilości i ze specjalistów burżuazyjnych. Jeżeli nie zbudujecie społeczeństwa komunistycznego z tego materjału, jesteście puści frazesowicze i gaduły.

41. Żeby podnieść produkcyjność trzeba i burżuazyjnych specjalistów wciągać do pracy.

Tom XVI, str. 124—128

Trzeba nam natychmiast, nie oczekując poparcia innych krajów, podnieść *siły produkcyjne*. Bez burżuazyjnych specjalistów zrobić tego nie można. Trzeba to sobie powiedzieć raz na zawsze. Oczywiście większość tych specjalistów jest przepojona nawskroś światopoglądem burżuazyjnym. Trzeba otoczyć ich atmosferą towarzyskiej współpracy, otoczyć ich winni komisarze robotniczy, komórki komunistyczne, trzeba urządzić ich tak, żeby nie mogli się wyrwać, ale trzeba dać im możność pracowania w warunkach lepszych, niż

przy kapitaliźmie, bo inaczej warstwa ta, wychowana przez burżuazję, nie będzie pracowała. Całej warstwy nie można zmusić kijem do pracy. Można zmusić ich, aby nie brali czynnego udziału *w kontrrewolucji*, można nastraszyć ich, żeby się bali wziąć do rąk odezwę białogwardzistów. To można zrobić i tego robimy dosyć. Ale nie można w ten sposób zmusić do pracy całej warstwy. Ludzie ci przywykli do pracy kulturalnej, oni prowadzili ją w ramach burżuazyjnego ustroju, to jest wzbogacali burżuazję olbrzymiemi dobytkami materjalnemi, a proletarjatowi udzielali ich w znikomych dozach. Lecz pomimo wszystko posuwali oni naprzód *kulturę*, — natym polegał ich zawód. O ile widzą, że klasa robotnicza wydaje zorganizowane przodujące warstwy, które nietylko cenią kulturę, lecz i pomagają rozpowszechniać ją w masach, zmieniają swój stosunek do nas. Jeżeli lekarz widzi, że proletarjat pobudza samodzielność mas w walce z epidemjami, to już zupełnie zmienia się jego stosunek do nas. Jest u nas liczna warstwa tych burżuazyjnych *lekarzy, inżynierów, agronomów, kooperatystów*, i gdy widzą oni w praktyce, że proletarjat wciąga do dzieła coraz to szersze klasy, to będą oni pokonani moralnie, a nietylko politycznie odcięci

od burżuazji. Wtedy sami przez się wciągną się oni w nasz aparat, staną się jego częścią. W tym celu trzeba koniecznie ponosić ofiary.

42. Nasz nowy porządek winien być oparty na organizacji i swobodnej dyscyplinie.

Tom XVI, str. 248

Pańszczyźniana organizacja pracy społeczeństwa utrzymywała się dyscypliną kija przy bezbrzeżnej ciemnocie i zahukaniu pracujących, których grabiła i z których naigrawała się garstka obszarników. Kapitalistyczna organizacja pracy społeczeństwa utrzymywała się dyscypliną głodu i olbrzymia masa pracujących pomimo całego postępu kultury burżuazyjnej pozostawała w najbardziej przodujących, cywilizowanych i demokratycznych republikach ciemną i zahukaną masą najemnych niewolników lub przygniecionych włościan, których grabiła i z których naigrawała się garstka kapitalistów. Komunistyczna organizacja pracy społeczeństwa, pierwszym krokiem do której jest socjalizm, utrzymuje się i im dalej tym bardziej utrzymywać się będzie swobodną i świadomą dyscypliną samych pracujących, którzy zrzucili jarzmo zarówno obszarnicze jak i kapitalistyczne.

ZAKOŃCZENIE

Streścimy pokrótce wszystko, co jest powiedziane w tej książce:

1. Zasadniczym celem rewolucji październikowej było obalenie władzy obszarników i kapitalistów i wprowadzenia *władzy robotników i włościan* po to, żeby wyzwolić pracujących z jarzma tych, którzy żyli z ich pracy, i stworzyć ustrój, który nazywa się socjalizmem.

2. Władza robotników i włościan nazywa się władzą radziecką, dlatego że rządzenie państwem i gospodarką całego państwa należy do *rad*, wybieranych przez pracujących.

3. Do wyborów do rad nie dopuszczają tych, którzy żyją z cudzej pracy, to jest burżuazji.

4. Zasadniczym zadaniem w dziedzinie rządzenia krajem jest stworzenie takich rządów, żeby wszyscy pracujący brali w nich udział, żeby nie było specjalnej klasy *urzędników i naczelni-*

ków i żeby władza człowieka nad człowiekiem znikła, a pozostał tylko zarząd ludzi, upoważnionych przez lud nad produkcją społeczną i podziałem wszystkich rzeczy, potrzebnych do życia.

5. Ale to sprawa przyszłości. Teraz zaś, dopóki siła kapitalistów nie jest jeszcze ostatecznie złamana we wszystkich krajach i dopóki istnieje groźba, że kapitaliści i obszarnicy spróbują przywrócić swoje panowanie, potrzebna jest władza pracujących, potrzebna jest dyktatura proletarjatu do zgniecenia oporu wyzyskiwaczy. Dyscyplina i władza państwowa są potrzebne również i dlatego, że często masy pracujące są mało przygotowane do wymagań, jakie stawiają im nowe porządki, a odkładać budowę nowego społeczeństwa bez panowania kapitalistów i obszarników, do czasu, kiedy ludzie staną się innemi, byłoby zdradą interesów pracujących.

6. Rewolucja złamała stary biurokratyczny aparat władzy carskiej, ponieważ był on wrogi interesom mas pracujących i przeszkadzał w dokonaniu głębokich zmian w państwie.

7. Lecz i teraz maszyna państwowa jest wypaczona przez biurokratyzm z powodu niskiego rozwoju mas ludowych i ogólnego gospodarczego zacofania kraju.

8. Konieczna jest walka z tym wypaczeniem. Najlepszy środek tej walki — to stopniowe wciąganie samych mas pracujących do rządzenia i przygotowywania pracowników państwowych z pośród mas ludowych.

8. Władza radziecka weszła na tę drogę i dała pracującym wszystkie możliwości udziału w rządzeniu.

19. Nowy, tani i prosty, zrozumiały dla wszystkich aparat państwowy, będzie zbudowany jedynie przy poparciu samych włościan i robotników.

Objaśnienie niezrozumiałych słów

Akcja — papier wartościowy, który kupuje się za pieniądze i który daje prawo do części zysku jakiegoś przedsiębiorstwa

Anarchistyczny — od słowa anarchja. Anarchiści, to jest wyznawcy anarchizmu, chcą natychmiast znieść wszelką władzę państwową, wszelką dyscyplinę. A więc są i przeciwnikami dyktatury proletarjatu. Sądzą oni, że wystarczy zburzyć państwo burżuazyjne.

Antydemokratyczny — taki, który jest przeciwko demokracji.

Aparat — zespół pracowników jakiegokolwiek urzędu, instytucji itp.

Atmosfera — powietrze. Warunki, w których żyjemy.

Automatycznie — samo przez się.

Awangarda — przedni oddział. Np. kompartja jest przednim oddziałem klasy robotniczej.

Biurokracja — odrębna warstwa urzędnicza w niektórych społeczeństwach klasowych np. w społeczeństwie kapitalistycznym.

Breszkowska — jeden z wodzów eserowców. Popierała wojnę i walczyła z rewolucją październikową i władzą mas pracujących.

Buchalter — prowadzący książki i rachunki w jakimś przedsiębiorstwie.

Budżet państwowy — plan dochodów i wydatków państwa.

Burżuazja — patrz słowo *klasa.*

Cereteli — minister w rządzie Kiereńskiego, mieńszewik, chciał ugody z burżuazją.

Cywilizowane państwo — państwo, gdzie jest oświata i kultura.

Decydujący — rozstrzygający, najważniejszy.

Demokratyczny — od słowa demokracja, co znaczy władza ludu. Współczesne państwa kapitalistyczne nazywają się demokratycznemi bo według prawa jest tam wolność i równość dla wszystkich i wszyscy mają prawo głosu. Ale w rzeczywistości władza należy tam tylko do burżuazji.

Dyktatura proletarjatu — mocna władza klasy robotniczej, opierająca się na sile zbrojnej w celu zgniecenia burżuazji i obszarników.

Ekonomika — ustrój gospodarczy całego kraju lub części kraju. Np. ekonomika wiejska to ustrój gospodarczy wsi.

Element — część składowa czegoś, warstwa społeczna.

Energja — siła, żwawość, pracowitość.

Engiels — przyjaciel i współpracownik Karola Marksa; obaj oni stworzyli dla klasy robotniczej naukę, jak ma walczyć skutecznie o swoje wyzwolenie.

Entuzjazm — zapał.

Epidemja — choroba zaraźliwa, na którą chorują masy ludzi.

Faktycznie — naprawdę, w rzeczywistości.

Forma — rodzaj, gatunek. Np. rady są formą władzy państwowej.

Formalność — zapisywanie, przepisywanie, stawianie pieczęci itp., kiedy jest to zbyteczne.

Frazesowicz — ten, który gada frazesy. Frazesy to znaczy puste słowa bez treści.

Funkcje — czynności, obowiązki.

Imperjalizm — dążenie wielkich państw burżuazyjnych (Anglja, Francja, Niemcy, dawna Rosja carska i inne) do zagarnięcia wszystkich rynków na świecie, to jest zdobycia obcych krajów. Kapitaliści potrzebują rynków dla zbytu towarów swego przemysłu, a tych rynków jest dla nich za mało na całym świecie, stąd zażarta walka między państwami kapitalistycznemi i wojny. Wielka wojna światowa 1914—1918 roku była właśnie taką wojną imperjalistyczną.

Inspekcja — nadzór, kontrola.

Inteligiencja — ludzie wykształceni, żyjący przeważnie z pracy umysłowej.

Kapitalista — właściciel kapitału, bogaty człowiek.

Kapitał — to pieniądze i inne dobra (fabryki, kopalnie, statki itd.), które przynoszą właścicielowi zysk, to jest dochód bez pracy, czyli pozwalają mu żyć z cudzej pracy.

Kapitał finansowy — kapitał, który skupia się w bankach, daje procent i coraz bardziej podporząd-

kowuje sobie gospodarkę nietylko swojego kraju, lecz i innych krajów, gdzie napotyka opór kapitału finansowego innych państw. Stąd wynika sprzeczność interesów między państwami imperjalistycznemi. Kapitał finansowy jest obecnie w największych państwach kapitalistycznych panującą formą kapitału.

Klasa — warstwa ludności, składająca się z ludzi, zajmujących jednakowe stanowisko w produkcji społecznej; np. robotnicy najemni stanowią klasę zwaną proletarjatem, a ludzie, posiadający fabryki, kopalnie, banki, stanowią inną klasę, zwaną burżuazją, klasę posiadającą. Między temi dwiema najważniejszemi klasami są tak zwane klasy pośrednie, jak drobnomieszczanie (rzemieślnicy, rękodzielnicy i sklepikarze) w mieście oraz włościaństwo na wsi. Parobcy należą do proletarjatu, a bogacze wiejscy do burżuazji.

Komuna — rewolucyjny rząd robotniczy w stolicy Francji — Paryżu, wiosną roku 1871 podczas wojny francusko-pruskiej. Komuna utrzymała się 2 miesiące, poczym została zgnieciona przez burżuazję francuską przy pomocy wojska.

Komunizm — wspólna własność wszystkich pracujących na środki produkcji (to jest ziemię, wody, bydło, narzędzia i maszyny, fabryki, kopalnie, koleje żelazne itp.) i wspólna produkcja, wspólna praca, wspólna gospodarka i podział produktów między wszystkiemi według potrzeb każdego. Słowo „komunizm” i „socjalizm” zwykle uważa

się za równoznaczne. W istocie rzeczy jednak komunizm (w dzisiejszym znaczeniu) jako *całkowicie* wspólna własność i całkowicie wspólna produkcja, jest w porównaniu z socjalizmem wyższym stopniem. Socjalizm to tylko stopień przejściowy do zupełnej komunistycznej swobody; przy socjaliźmie tylko najważniejsza część produkcji, jak koleje żelazne, wielkie fabryki, ziemia, jest własnością wszystkich, przyczym pozostać może masa drobnych gospodarzy (włościan), ale zjednoczonych w kooperatywach i podporządkowujących się jednemu dla całego kraju planowi produkcji. Dlatego to przy socjaliźmie możliwe są i klasy, i władza państwowa w rękach pracujących, i przymusowy podział produktów, i przymus pracy.

Konkretnie — nie wogóle, a w zastosowaniu do jakiejś jednej ściśle określonej sprawy.

Konstytucja — zasadnicze prawo w państwie.

Kontrola — nadzór.

Kontrrewolucja — czyny skierowane przeciwko rewolucji.

Kultura — Technika, to jest wszystkie narzędzia, maszyny i urządzenia, ułatwiające pracę ludzką, oświata, obyczaje, rozwój polityczny — wszystko to razem wzięte nazywa się kulturą.

Kwestja — sprawa, zagadnienie.

Maksymalny — bardzo wielki, największy.

Marksizm — nauka Karola Marksa o wyzwoleniu klasy robotniczej i o sposobach, wiodących do te-

go celu. Wielkim marksistą był Lenin. Leninizm — to marksizm okresu imperjalizmu i rewolucji socjalnej.

Mieńszewicy i eserowcy — partje, które podczas rewolucji 1917 roku nibyto walczyły z obszarnikami i kapitalistami, a naprawdę chciały ugody z niemi, wbrew interesom robotników i włościan.

Militarny — zbrojny, tyczący się wojska.

Minimalny — możliwie najmniejszy.

Ministerjum — rada ministrów, to jest rząd w państwach burżuazyjnych. Ministerjum koalicyjne, jeżeli są ministrowie z różnych partji.

Monarchja — państwo, gdzie jest ukoronowany władca, król czy cesarz.

Monopol zbożowy — wyłączne prawo państwa do handlu zbożem.

Nielegalny — zabroniony prawem.

Organ polityczny — organizacja, która dokonywa pewnych zmian w państwie w interesach klasy panującej.

Oryginalność — swoistość, niezwykłość.

Parlamentaryzm — rządzenie krajem przez parlament, to jest zebranie posłów, wybranych przez cały naród. Ale przy kapitaliźmie burżuazja ma wszystkie środki wpływania na wybory i dlatego parlamentaryzm jest tylko przykrywką panowania burżuazji i obałamucaniem ludu.

Praktycznie — w życiu samym, w czynach.

Proletarjat — klasa robotników najemnych. *Proletarjat wiejski* — robotnicy rolni, parobcy.

Propaganda — rozpowszechnianie w masach jakichś poglądów, jakichś nauk.
Przywilej — wyjątkowe prawo dla kogoś, wyróżniające go, dające mu korzyści.
Realizacja — urzeczywistnienie.
Realny — rzeczywisty, prawdziwy.
Reforma — nowe prawo, które wprowadza jakieś poważne zmiany.
Rejestracja — zapisywanie.
Reorganizacja — zorganizowanie czegoś na nowo. Przebudowa organizacyjna.
Reprezentować — być przedstawicielem kogoś. Np. członkowie rady wiejskiej reprezentują ludność danej wsi.
Republika — państwo, gdzie niema dziedzicznego władcy, czyli państwo, które nie jest monarchją.
Rewolucja — gwałtowny przewrót w społeczeństwie, kiedy klasa uciskana przy pomocy siły zbrojnej obala władzę państwową.
Rewolucja socjalna — przebudowa całego społeczeństwa w interesach pracujących, drogą obalenia władzy burżuazji i zaprowadzenia dyktatury proletarjatu.
Sabotaż — umyślnie złe wykonanie jakiejś pracy.
Sabotować — udawać, że się pracuje, a naprawdę psuć robotę przez złą pracę.
Scentralizowany — podporządkowany jednemu kierownictwu.
Socjalistyczny — od słowa *socjalizm*. Patrz słowo *komunizm*.

Solidny — stateczny, poważny, porządny.
Specjaliści — fachowcy.
Specyficzny — swoisty, osobliwy.
Systematycznie — planowo, porządnie, stale a nie wtedy, kiedy chęć przyjdzie.
Światopogląd burżuazyjny — takie poglądy na wszystkie sprawy, jakie ma burżuazja.
Technika — wszystkie maszyny, narzędzia, urządzenia, które ułatwiają pracę ludzką.
Tempo — prędkość.
Teoretycznie — w ogólności, na podstawie nauki tylko, lecz bez zastosowania do poszczególnych wypadków.
Trzecia republika we Francji. — Od roku 1789, kiedy wybuchła we Francji wielka rewolucja, skierowana przeciwko królowi i szlachcie, dwa razy była jeszcze monarchją. Dlatego obecnie jest we Francji trzecia republika.
Utopiści — marzyciele, którzy chcą rzeczy, niedających się urzeczywistnić.
Wilson — prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej podczas wojny światowej. Wilson pięknemi słowami o sprawiedliwości osłaniał imperjalistyczne dążenia burżuazji.



Ціна 15 коп. Cena 15 kop.



Польською мовою

СЕЛЯНСЬКА ЛЕНІНСЬКА БІБЛІОТЕКА

Н. ЛЕНИН. Про радянську державу.

Переклад с росс. мови А. Кржижановського

Всеукраїнська Філія Центральн. Видавництва Народів СРСР
прі ПрезидіТ ВУЦВК'у СРСР. Харьків, Палац Праці




BIBLIOTEKA NARODOWA